

Sygnatura akt VI Ka 879/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 stycznia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Jacka Sławika Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r.

sprawy **M. S.** ur. (...) w B.

syna J. i B.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 21 maja 2014 r. sygnatura akt VI K 703/13

na mocy art. 437 kpk, art. 439 § 1 pkt 10 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

sygn. akt VI Ka 879/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 21 maja 2014 r. sygn. akt VI K 703/13 uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu występkę z art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 1 listopada 2013 r. w R. przy ul. (...) o godz. 20:10 prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, tj. samochód osobowy S. (...) o nr rej (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając 0,85 mg/l równe 1,785 ‰ alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu odpowiadające stężeniu alkoholu etylowego we krwi i za to przestępstwo na mocy art. 178a § 1 kk wymierzył mu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), której wykonanie w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata (pkt. 2).

Na mocy art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych (pkt 3).

Na mocy art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat (pkt 4), na poczet którego to środka karnego z powołaniem się na art. 63 § 2 kk zaliczył okres zatrzymania oskarżonemu prawa jazdy od dnia 1 listopada 2013 r. (pkt 6).

Nadto na mocy art. 50 kk orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jego treści na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w K. na okres 6 miesięcy (pkt 5)

W końcu na mocy art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych (pkt 7).

Apelację od tego wyroku złożył oskarżony domagając się w niej złagodzenia orzeczenia, nie precyzując jednak, na czym miałyby ono polegać. Uważa, iż wymierzona mu kara jest bardzo surowa i eliminuje go z dalszego normalnego życia. Podniósł też, iż jest osobą niepełnosprawną z grupą inwalidzką oczekującą na transplantację serca. Nie kwestionując natomiast swej winy wskazał na popełnione jego zdaniem nieprawidłowości przy badaniu stanu trzeźwości.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Osobista apelacja oskarżonego okazała się o tyle skuteczną, że w następstwie jej wywiedzenia koniecznym było zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej. Sąd odwoławczy dostrzegł bowiem, że przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dotknięte było bezwzględłą przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 10 kpk.

Zgodnie z art. 439 § 1 kpk niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów sąd odwoławczy uchyła zaskarżone orzeczenie, jeżeli stwierdzi wystąpienie jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych z punktów 1-11 tego przepisu i to bez badania związku przyczynowego między uchybieniem, a treścią orzeczenia. Jedną z takich przyczyn wymienioną w pkt 10 art. 439 § 1 kpk jest zaś, gdy oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy m.in. w wypadku określonym w art. 79 § 1 pkt 3 kpk, a więc gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co jego poczytalności. Istnienie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności, to nie tylko jednak sytuacja, gdy organ prowadzący postępowanie powziął takie wątpliwości, ale także i taka sytuacja, gdy tenże organ powinien takie wątpliwości powziąć (por. wyrok SN z 28 lutego 2008 r., V KK 335/07, LEX nr 357449). Gdy zaś zachodzą uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, musi on mieć obrońcę w postępowaniu sądowym, a jego udział w rozprawie zgodnie z art. 79 § 3 kpk jest obowiązkowy. Przez postępowanie sądowe rozumieć należy zaś przeprowadzenie rozprawy głównej i wydanie końcowego orzeczenia, przy zachowaniu wszelkich warunków ustawowych, a zatem tok czynności procesowych od momentu określonego w art. 381 kpk, czyli od wywołania sprawy i sprawdzenia stawiennictwa oraz czy nie ma przeszkód do rozpoznania sprawy, do momentu określonego w art. 418 kpk, czyli ogłoszenia wyroku, z zastrzeżeniem wynikającym z art. 419 § 1 kpk, iż niestawiennictwo m.in. obrońcy nie stoi na przeszkodzie ogłoszeniu wyroku (por. postanowienie SN z 27 lutego 2007 r., I KZP 38/06, OSNKW 2007/3/23).

Tymczasem w sprawie jest oczywistym, iż oskarżony występował bez obrońcy, a zaskarżony wyrok zapadł po przeprowadzeniu rozprawy na jednym terminie w dniu 21 maja 2014 r.. Wówczas wedle zapisów protokołu rozprawy, oskarżony jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego, na etapie podawania danych osobopoznawczych stosownie do wymogu z art. 213 § 1 kpk, miał oświadczyć, iż leczył się psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo (k. 37). Udokumentowany przebieg rozprawy wskazuje, iż Sąd Rejonowy tego rodzaju oświadczenie oskarżonego miał kompletnie zbagatelizować. Nie dociekał bowiem nawet, kiedy i z jakich przyczyn oskarżony miał się leczyć psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Nie zainteresował się też o przebieg leczenia i jego skutki.

Jednocześnie nie sposób było przyjąć, że oświadczenie oskarżonego przynajmniej co do leczenia psychiatrycznego zostało nieprawidłowo zaprotokołowane. W postępowaniu przygotowawczym w dniu 16 grudnia 2013 r. do protokołu przesłuchania go w charakterze podejrzanego oświadczył bowiem jedynie w czasie terażniejszy, że nie leczy się psychiatrycznie (k. 20v), co nie wykluczało przecież, że wcześniej takowego leczenia nie przechodził. Na rozprawie apelacyjnej oskarżony stwierdził zaś, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ujawnił, że leczył się psychiatrycznie w K. – S. (k. 81). Na potwierdzenie tego dołączył do akt kartę informacyjną leczenia szpitalnego w okresie 19 czerwca 2001 r. - 25 lipca 2001 r. w Oddziale (...) Szpitala (...) w K. ul. (...) z rozpoznaniem „organiczne zaburzenia depresyjne” (k. 80). Wskazał ponadto, iż rozpoczęte wówczas leczenie psychiatryczne kontynuował w tej samej placówce medycznej przez okres dwóch lat.

W przekonaniu instancji odwoławczej tego rodzaju danymi powinien dysponować już Sąd Rejonowy. Nawet jeśli oskarżony nie był w stanie na rozprawie w dniu 21 maja 2014 r. samodzielnie udokumentować swego leczenia psychiatrycznego, albowiem przyznał się Sądowi Okręgowemu, iż przedłożony przez niego dokument odnalazł w późniejszym czasie (k. 81), obowiązkiem Sądu I instancji, czuwającego nad wyjaśnieniem wszystkich istotnych okoliczności, było zweryfikować informację przez niego podaną. Po temu wystarczyło się zwrócić do wskazanej przez oskarżonego placówki medycznej po dokumentację z jego leczenia psychiatrycznego. Wówczas Sąd Rejonowy zapewne dowiedziałby się konkretnie tego, co oskarżony zakomunikował i udokumentował Sądowi odwoławczemu. Już zaś tylko z wynikającego z przedłożonej karty informacyjnej leczenia szpitalnego rozpoznania u oskarżonego w 2001 r. „organicznymi” zaburzeń depresyjnych winien był Sąd Rejonowy powziąć uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności przynajmniej tempore criminis, a więc w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyczyna depresji, która zapewne została u oskarżonego wyleczona, miała być bowiem warunkowana względami „organicznymi”, a więc możliwe, że wynikającymi z dysfunkcji mózgu. Te zaś mogą być wywołane np. jego chorobami, uszkodzeniami lub urazami i mogą powodować nawet zespoły psychopatologiczne, w tym otępienia i zaburzenia świadomości. Niewątpliwym jest przy tym, że wiedza ogólna nie pozwalałaby Sądowi Rejonowemu na samodzielne rozwianie rysującej się z tego powodu wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Wymagałoby to zasięgnięcia opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczności wskazane w art. 202 § 5 kpk. Co najmniej do czasu jej uzyskania zachodziłyby więc uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

Nie dostrzeżenie owych wątpliwości i prowadzenie rozprawy pod nieobecność obrońcy, którego udział w niej z mocy art. 79 § 3 kpk był obowiązkowy, a wręcz zaniechanie wyznaczenia obrońcy z urzędu tak, by brał on udział w postępowaniu sądowym do czasu ich usunięcia, co powinno nastąpić na drodze uzyskania opinii biegłych lekarzy psychiatrów, obciążało Sąd Rejonowy i skutkowało zaistnieniem bezzwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 kpk.

Stwierdzenie bezzwzględnej przyczyny odwoławczej spowodowało, że ustosunkowanie się do twierdzeń apelacji oskarżonego byłoby przedwczesne. Dlatego też Sąd odwoławczy po myśli art. 436 kpk ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego do uchybienia podlegającego uwzględnieniu z urzędu.

Z tych powodów zaskarżony wyrok ostać się nie mógł, a sprawa oskarżonego M. S. winna zostać rozpoznana ponownie.

W dalszym postępowaniu Sąd Rejonowy obowiązany będzie wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z urzędu, oczywiście o ile ten nie ustanowi obrońcy z wyboru, a po uzyskaniu pełniejszej dokumentacji z jego leczenia psychiatrycznego w Szpitalu w K. – S., nadto dokumentacji z jego leczenia w Szpitalu w P. po wypadku, któremu uległ ok. 1983 r. pracując jako ratownik górniczy (wówczas miał mieć połamaną miednicę i kręgosłup – k. 81) oraz opinii psychiatrycznych, które wedle oskarżonego miały być też sporządzane w związku z wcześniej prowadzonymi przeciwko niemu postępowaniami karnymi (k. 81), zasięgnięciu opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Oczywiście powtórzy też postępowanie dowodowe w pełnym dotychczasowym zakresie, a jeśli wyłoni się potrzeba uzyskania dodatkowych dowodów nie uchyli się od ich przeprowadzenia. Zgromadzony materiał dowodowy podda następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe.

Nie przesądzając więc w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.